Stanowisko samorządu rolniczego województwa wielkopolskiego w sprawie sytuacji w rolnictwie przyjęte w dniu 26 stycznia 2015 r.

Wielkopolska Izba Rolnicza, wypełniając ustawowy obowiązek rozwiązywania problemów rolnictwa i reprezentacji interesów zrzeszonych w niej podmiotów, po raz kolejny podejmuje kwestię bardzo trudnej sytuacji, w jakiej od jesieni 2014 roku znaleźli się producenci rolni. Ponieważ przekazane ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej, w krótkim czasie poparte kolejnym stanowiskiem Walnego Zgromadzenia nie przyniosły spodziewanych rozwiązań, czujemy się w obowiązku ponowić i poszerzyć listę spraw wymagających energicznej reakcji ze strony resortu.

W naszej opinii najważniejsza jest ochrona własnego rynku przed importem niskiej jakości i przez to tanich produktów spożywczych, przede wszystkim nieprzetworzonego mięsa. Wymaga to konsekwentnego prowadzenia wewnętrznej polityki rolnej, podstawą której byłoby zbilansowanie potrzeb z własnym potencjałem produkcyjnym. Ważnym elementem tej polityki musi być wnikliwa kontrola sanitarna napływających z zewnątrz surowców, odpowiadająca tej, jakiej poddawane są produkty opuszczające nasz kraj. Konieczna jest przy tym skuteczna promocja rodzimej produkcji rolno-spożywczej, która jednak nie będzie możliwa bez przyjęcia definicji polskiej żywności i wdrożenia czytelnego systemu jej oznakowania. Domagamy się także uruchomienia skupu interwencyjnego i to po opłacalnych cenach. Prawnego uregulowania wymaga problem stosowania przez firmy skupowe nierzetelnej oceny parametrów dostarczanych przez rolników produktów, angażując przy tym agencje państwowe. Za konieczne uważamy także uregulowanie rynku mleka po likwidacji kwot mlecznych oraz zasad uprawy buraka cukrowego i produkcji cukru po roku 2017.

Naszym kolejnym dezyderatem jest przemyślana dystrybucja unijnego wsparcia branży rolnej i przetwórstwa. Nie widzimy żadnej potrzeby dotowania inwestycji budowy czy modernizacji chlewni, przynajmniej do czasu, gdy nie zostaną nam zagwarantowane warunki opłacalności prowadzenia hodowli i chowu trzody chlewnej. Nasz zdecydowany sprzeciw budzi także dotowanie inwestycji w zakładach przetwórczych bez obowiązku związania się tych zakładów umowami kontraktacyjnymi z polskimi rolnikami - dostawcami surowców. Pilnego rozwiązania wymaga też nieuregulowana dotychczas kwestia odległych terminów zapłaty za nabywane od rolników produkty. Powiązanie terminu zapłaty z możliwością rozliczenia podatku VAT wydaje się oczywistym rozwiązaniem, tym bardziej, że od lat obowiązuje to w rozliczeniach z rolnikami ryczałtowymi.

Żądamy także podjęcia na forum unijnym sprawy rekompensat za skutki politycznych decyzji, których efektem jest zamknięcie rynku wschodniego na europejską żywność. Boleśnie odczuwają to polscy producenci wieprzowiny oraz sadownicy. Uzasadnione jest także domaganie się uruchomienia subsydiów do eksportu, co powinno niwelować wysokie koszty transportu naszych produktów na odległe rynki. Za skandaliczną uważamy zgodę Brukseli, by poszczególne państwa unijne ustalały z Moskwą warunki zniesienia zakazów. Oznacza to odejście od zasady solidarności, która to zasada jest uznawana za fundamentalną w europejskich stosunkach politycznych i gospodarczych. Żądamy także jasnego postawienia na forum europejskim kwestii likwidacji kar za przekroczenie kwot mlecznych w roku kończącym kwotowanie.

Domagamy się pilnego przyjęcia rozwiązań dotyczących obrotu ziemią rolną, by uwzględniały one interesy gospodarstw rodzinnych, które stanowią konstytucyjną podstawę polskiego ustroju rolnego. Przekonujemy się, że obecne ułomne prawo sprzyja przede wszystkim praktykom spekulacyjnym i wspiera nadmierną koncentrację ziemi przez jednostki dysponujące wysokim kapitałem. Ponadto żądamy zagwarantowania skutecznej ochrony polskiej ziemi po uwolnieniu jej obrotu w roku przyszłym.

Ponawiamy wielokrotnie powtarzane wnioski o zwiększenie limitu „paliwa rolniczego" dla gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą; o zmianę przepisów dotyczących terminu stosowania nawozów naturalnych uzależniając ten termin od panujących warunków atmosferycznych; o nowelizację przepisów, które umożliwiałyby w większym niż dotychczas stopniu prowadzenie przez rolnika bezpośredniej sprzedaży produktów przetworzonych; o ułatwienia w prolongacie spłaty zaciągniętych kredytów inwestycyjnych w sytuacji utrzymującej się przez dłuższy czas dekoniunktury; o wypłatę odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione (bobry, wilki, kormorany, gawrony i in.)

Zwracamy uwagę, że zagwarantowanie bezpieczeństwa żywnościowego jest pierwszorzędnym obowiązkiem każdego państwa. W jaki sposób rząd polski zamierza zaspokoić podstawowe potrzeby swych obywateli bez prowadzenia własnej polityki rolnej? Czy w imię przestrzegania priorytetów Wspólnej Polityki Rolnej Polska ma utracić kolejne (po cukrze) atuty swojego rolnictwa, takie jak produkcja wieprzowiny, mleczarstwo czy sadownictwo? Zauważamy niestety, że w ostatnich latach działania resortu rolnictwa koncentrują się przede wszystkim na wytyczaniu zasad i kierunków transferu wspólnotowych środków na polską wieś. Jednak pozostałe działania realizowane są w stopniu dalekim od wystarczającego.